

U Pana Boga w zielniku

Ptactwo jest podstawą każdej mojej przekąski duchowej.

Z racji sępienia latają tak wysoko, że widzą przyszłość.

Niektóre aż po wszawę czasy postępującego zlemoniadowania
z głowomłotami jako zamienniki dziadka do orzechów.

A babka zwyczajna - zakładka z Mszału Ślubnego,
jest w trakcie misterium drzemki i moja głowa w tym,
żeby w papierach wszystko grało.

Niecierpki

Taka odmiana niejednoroczna, przez przypadki.

Bolaki ukorzenione z przebierania w nadkładzie
nasiennej ziemi, co nie zalażyły pod tipsy.

Może pod powieki, jeżeli życie jest w oczach.

Tam gdzie tłumienie bałachu ulicy.

Jak nawóz trojański, od wschodów słońca.

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pociengiel, dodano 28.11.2018 20:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.